

Der Reichsprotector

in Böhmen und Mähren

Volkspolitische Gruppe.

Br/Kg.

Nr.

Es wird gebeten, dieses Geschäftszeichen und den
Gegenstand bei weiteren Schreiben anzugeben.

M a t e r i a l s

zur Kennzeichnung der
im Protektorat Böhme:

Seit dem Einmarsch
eine allgemeine Vers
n Bevölkerung festges

St.S. TNC - 1/39 s. ./.



gi
au
ko
Mi
ve
Na

3./ Ma
Di

8

ganisation der Justiz zu überstellen . Die beobachteten Versammlungen sind teils innerpolitischen Charakters, /wie z.B. die häufigen Versammlungen, bei denen Beran, Hrubý und andere exponierte Agrarier ~~sich~~ eine Sicherung der Macht im Inneren durch eine geschickte Aufteilung ihrer Anhänger besprechen/, teils durch ihre aussenpolitischen Verbindungen ein grosser Gefahrenherd. So konnte beobachtet werden, dass bereits mehreremale exponierte tschechische Politiker, darunter der Chefredakteur Halík, der General Krejčí, der Konsul Flieder, der Sekretär Šebek aus dem ehem.Aussenministerium u.a. sich in dem Lokal "U zlatého tygra" in der Prager Altstadt getroffen haben. Vor wenigen Tagen war die Witwe des französischen Generals

Zu Punkt 8./ Flüsterpropaganda.

0020
1110

11

Zu Punkt 8./ Flüsterpropaganda.

Seit dem 15.III.-39 wird von bestimmten Zentren aus systematisch eine Flüsterpropaganda in Umlauf gesetzt. Diese Flüsterpropaganda ist in allen Schichten der tschechischen Bevölkerung verbreitet, vornehmlich aber in den niederen Bevölkerungskreisen. Diese Propaganda verfolgt vor allem den Zweck der Bevölkerung den wahren Stand der Dinge zu verschleiern und sie in ihrem Widerstande wach zu halten. Die Propaganda findet ihre Verbreitung überall dort, wo sich Tschechen in grösserer Anzahl versammeln, also in Gast- und Kaffeehäusern, im Theater und Kino, auf der Strassenbahn, besonders aber in den Fabriken.

Eine der Hauptquellen dieser Propaganda ist der ausländische Rundfunk, vor allem die Sendestationen: Moskau, Leningrad, Warschau, Kattowitz, Strassburg, Lyon, Paris, London. Diese Stationen werden von sprachkundigen Leuten regelmässig abgehört und der Inhalt dann, teilweise entstellt, an die tschechische Bevölkerung weitergegeben. Aus dem gleichzeitigen Auftreten bestimmter Gerüchte an verschiedenen Orten kann man schliessen, dass auch die Flüsterpropaganda systematisch gelenkt wird.

Im folgenden einige Proben dieser Flüsterpropaganda, die in den letzten Wochen schon phantastische Formen und Ausmassen angenommen hat.

Jungfer Albrecht
Ein neuer Weltkrieg sei im Anzug. In diesem Kriege werden die Westmächte gemeinsam mit Sowjetrussland und Polen vorgehen. Deutschland und Italien werden besiegt werden.

Benesch arbeite in Amerika bereits an der Wiederherstellung der ehemaligen Tschecho-Slowakei. In Amerika habe sich eine neue tschecho-slowakische Regierung gebildet. Benesch habe sich mit seinem alten Gegner Pergler ausgesöhnt.

Benesch werde bald wieder seinen Einzug in eine neue Tschecho-Slowakei halten. Er werde auf einem

wei
die
zug

Zu Punkt 6./ Verzögerung der Liquidierung der čsl.Armee.

Die Liquidierung der čsl.Armee wird von tschechischen Offizierskreisen bewusst verzögert und sabotiert und zwar zu dem Zweck, um die Möglichkeit zu haben, weiterhin einen Teil der verlässlichsten Offiziere unter einheitlicher Führung zur Verfügung zu haben und in den verschiedensten Phasen des nationalen Abwehrkampfes einsetzen zu können. So fand bereits am 23.Mai d.J. früh im Gebäude der Platzkommandantur in Prag eine vertrauliche Besprechung statt, in der Oberst Hochmann, der Korpskommandant u.a. sagte, es sei wichtig, die Liquidierung der Armee so langsam als möglich durchzuführen, um Zeit zu gewinnen.

Zu Punkt 5./ In- und ausländische Zeitunge
versteckt oder offen Angriffe gegen das Re
seine Führer beinhalten.

Biorąc to wszystko pod uwagę, nie należy sobie jednak robić złudzeń. Wyniki rozmów medjolańskich są niewątpliwie

sukcesem, przedewszystkiem dyplomatycznym Niemiec, obliczonym zarówno na przeciwników, którym

chce się pokazać, że Niemcy nie pozwolą oderwać od siebie Włoch,

jak i na ludność samych Niemiec, której obecna sytuacja otuchy z pewnością nie dodaje — a przed którą propaganda niemiecka, krzycząca nienastanie o okrażeniu, sama maluje przesadnie grozę obecnego położenia. Z drugiej strony jednak nie należy przypuszczać, że Włochy, godząc się na ten pakt, wyrzekły się od razu swojej dotychczasowej polityki i związanych z nią interesów.

Na warunki, w jakich doszło do zgody na tę umowę wskazują dwa bardzo charakterystyczne fakty: oto p. **Virginia Gayda**, będący przeciwko portowi parole rządu włoskiego, **jeszcze w dniu rozpoczęcia obrad w Medjolanie zapowiedział, że nie należy się spodziewać nowych inicjatyw i nowych umów.** P. Gayda był niewątpliwie dobrze poinformowany, któreby należało skutować i ustalać

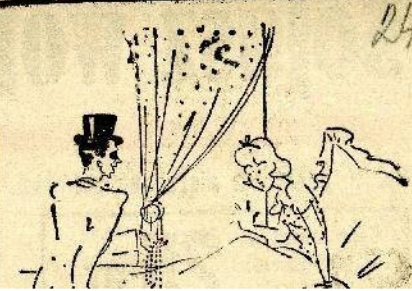
daleko w popieraniu pretensyj włoskich, by nie narażać swych stosunków z Francją.

Rola „spraw dojsię do skutku” wystąpił w najbliższym czasie w sprawie hiszpania ochotni

Jest rzeczą cofaniem chęci „glo-francuskie” stulaty ich befanie ochotni nie posłużył tywnego odrz tej osta rezerwuj

nabrały tem samem ochoty do popierania agresywnej polityki niemieckiej w stosunku do Polski. Szanse pośrednictwa włoskiego pomiędzy Polską a Niemcami były i do tej chwili słabe i na pozytywne w tej mierze rezultaty liczyć mogli tylko wielcy optymiści.

Poza tem jednak niezmiennym pozostaje fakt, że zaangażowanie się Niemiec w jakikolwiek konflikt na północnym



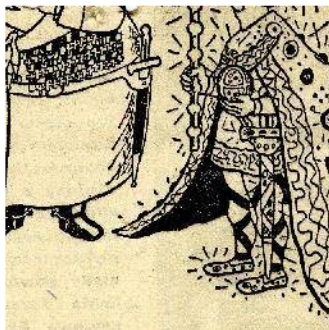
24a

wych, któreby należało skutować i ustalać

Pod względem formy przedewszystkiem podkreślono, że **pak** nie został podpisany, kiedy zostanie podmożna powiedzieć coś

I z tej też przyczyny siania przymierza uważano, że sunięciu, mają nacisk na prz

Kto chce rozpocząć przymierze i nie ogląda przeciwnika. Tym



iemniej spytałem naiwnie, czy jest jakiś przedział dla palących, lecz odpowiedź spotkał mnie pełen pobłażenia. Palić wolno tylko na pokładzie dopiero z chwilą, gdy okręt wynurzył. Wtedy kopca wszyscy jak zwa-

n to, ponieważ wytrzymałszy jażdżiny bez papierosa, paliłem papierosa. I właśnie przy dymie poszła ogawędka z rycerzami podwodnymi o sytuacji ogólnej i szczególnej, tj. o tem, że oni **powoli tracą** że chcieliby już rozkazu... Nadto

instytucję, która, jeśli idzie o kompozycję, znajduje się w miejscu niezbyt przyjemnym, bo na samym dziobie i wcale głęboko. Bywający mówili, że jest to lokal, urządzone po spartańsku i zarazem bez smaku, a odwiedzany rzadko, choć trafiają się niekiedy lokalorzy. Np. niedawno w którymś z portów bałtyckich marynarze nasi przestawili „tylko” czterdzieści kilka kiosków czy budek z owocami, z tytoniem, z wodą sodową itp. Robi się gwałt i pokrzywdzeni właściciele walą do polskiego dowódcy ze skargą. Obiecał ukarać sprawców i słowa dotrzymał, jednak w ślad za ofiarami przybiega burmistrz, błagając, aby

częście zaś bronią przed minami, zarzuconymi przez statki nieprzyjacielskie, a mianowicie przecinając łańcuchy kotwiczne, które owe miny przytwierdzone są do dna morza.

Jest tych poławiaczy flotyła cała, idą zaś z reguły zawsze pierwsze, śmiercią i niebezpieczeństwem gardzą i oczyszczają przedwoździe z min. Patrząc na tę uskrzydloną dywizję, wypada zadumać się i rzec: „O, Boże, urągaliśmy i pyskowaliśmy na prawo i lewo, Polska zaś dokonała wielu rzeczy potrzebnych i pięknych, oni zaś, ci ludzie morza, robili w tym czasie **flotę polską**, budowali ją z niczego, uparcie a po cichu, bez najmniejszego rozgłosu, bez

z pomyśleć
**niejszym zjeździe
 amej kopalni.**

owego ruchu turystycznego
 rzec starych wind, któreby

rozmieszczać w rozmaitych punktach ko-
 palni **ławki**, gdyż przejście 7 kilometrów
 korytarzami podziemnymi i schodami jest
 dla wielu osób męczące. Dobrzeby było po-
 starać się o tratwy, czy łodzie na podziem-
 nych jeziorach.

Dotkliwie też daje się odczuć zwiedzają-
 cym **brak bufetu czy restauracji w podzi-
 emiach**, w której mogliby się posilić zme-

kremlu
 już po
 plegach.
 Ten kremto



PRECIOZA
 PERFECTION

Panował w Prusiech Wschodnich Zakon aż
 po rok 1525, dopóki z łaski królewskiej ostat-
 ni wielki mistrz Zakonu Albrecht, margrabia
 ansbachski, po zrzuceniu sukni duchownej,
 nie uzyskał ziem państwa zakonnego jako
 dziedzicznego księstwa dla siebie, dla swych
 braci i dla swych potomków w prostej linii
 męskiej. Trwała owa zależność lenna książąt
 w Prusiech aż po traktat welawsko-bydgoski
 z r. 1657.

Są to rzeczy tak znane, że pytać można:
 po co je tutaj powtarzać? A jednak powtarzać
 je trzeba, bo choć one są znane i każdy Polak
 winien dzieje stosunku Polski do tych
 ziem mieć w sercu wyryte, przecież nie zna się
 ich i **horrenda wprost pisze**, do tego w prasie
 skądinąd doskonałej, w artykułach, pisanych
 przez pierwszorzędnych skądinąd publicystów.

Trudno wytykać wszystkie błędy historycz-
 ne, ale przecież nie można nie wytknąć Adol-
 fowi Nowaczyńskiemu, który w poważnym
 dzienniku poznańskim, „Kurjerze Poznań-
 skim“ (z 7 maja 1939), w obszernym feljeto-
 nie, społeczeństwo poucza, że pierwszym hold-
 dem w dziejach Polski z ziem wchodzących
 w skład dzisiejszych Prus Wschodnich, to
 hold wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego
 Jafa von Tiefen, złożony w r. 1493 w Pozna-
 niu. Przecież każdy uczeń wie, a raczej pod
 grozą pały na świadectwie winien wiedzieć, że
 pierwszy hold złożony przez niemieckiego
 wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego był
 w r. 1466 w Toruniu, że składają przysięgę
 Koronie następcy Ludwika von Erlichshausen

saliny wielickie siodłowa

**jedną z wielkich atrakcyj
 turystycznych.**

Wieliczka, leżąca tuż pod Krakowem — jest
 niejako przedmieściem grodu podwawel-
 skiego. To też wycieczka do Krakowa —
 powinno się zawsze połączyć ze zwiedza-
 niem salin wielickich. A ileż znamy osób,
 które po kilkanaście razy zjeżdżały już do
 salin, za każdym razem wynosząc z ich
 podziemi niezapomniane wrażenia.

Należy jednak postarać się o jak najwięk-
 sze u p r z y s t e p i e n i e zwiedzania
 Wieliczki nawet tym wycieczkom czy tu-
 rystom, którzy tylko na krótki przeciąg
 czasu przybywają do Krakowa. Musimy
 stworzyć takie warunki zwiedzania, aby
 w możliwie niedługim przeciągu czasu móc
 zwiedzić kopalnię.

Wieliczka posiada obecnie z Krakowem
 jedynie połączenie kolejowe. Mimo dosko-
 nalej szosy, jaka w ostatnich latach prze-
 prowadzono z Krakowa do Wieliczki, dro-
 gi o doskonałej, trwałej nawierzchni — **nie
 uruchomiono na tej linii szybkiej komuni-
 kacji autobusowej**, która by odpowiadała
 charakterowi Wieliczki, właściwie przed-
 mieścia Krakowa i ważnego ośrodka tu-
 rystycznego. Linia kolejowa długości 14
 kilometrów składa się z dwóch odcinków —
 od Krakowa do Bieżanowa mamy linie głów-
 ną, prowadzącą w kierunku Lwowa, od
 Bieżanowa zaś do Wieliczki prowadzi linia
 boczna. Otóż przepalność linii lwowskiej
 jest z natury rzeczy **ograniczona**, ze wzglę-
 du na wielki ruch pociągów na tym odcin-
 ku. Miejscowości podmiejskie w tych oko-
 licach silnie się ostatnio rozbudowały, to
 też —

**pociągi idące w tym kierunku
 są przepełnione.**

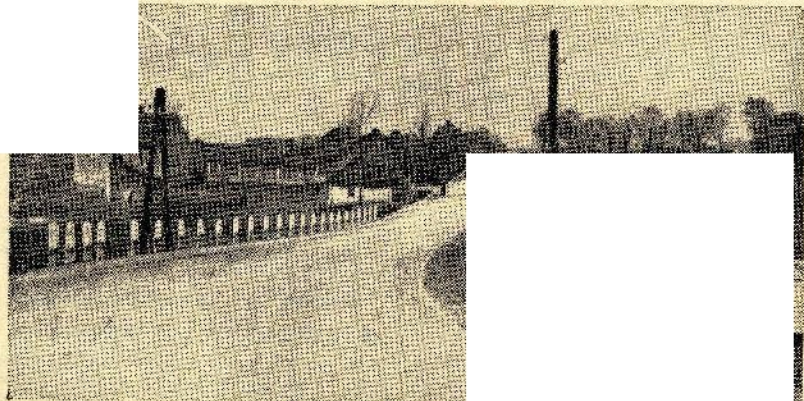
Jedzi tu wiele młodzieży do szkół, praco-
 wników do biur itp.

Ostatnio musiiano nawet zmniejszyć ilość
 pociągów podmiejskich do Wieliczki, wsku-
 tek czego, przepełnienie na tej linii jest
 jeszcze większe.

Ponadto zniesiono kilka pociągów po-
 wrotnych, wskutek czego turyści mający
 połączenia kolejowe w kierunku Warsza-
 wy czy Katowic po godzinie 17. tej nie mają
 czasu na zwiedzenie Wieliczki.

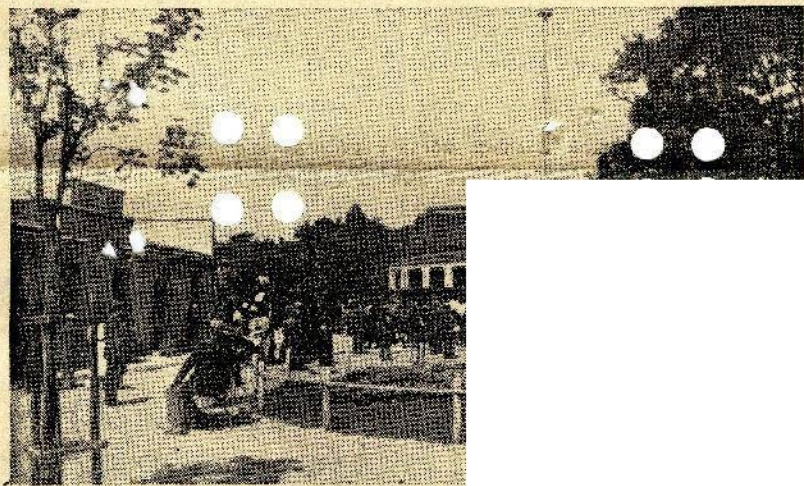
Mimo utrudnień w kon-
 wej — sprawa komunika-
 nie ruszyła dotychczas ni-
 go punktu. A przecież aut-
 z Krakowa do Wieliczki c-
 czyniły się wiele do racjo-
 wania ruchu osobowego i
 lizka bardzo się ostatni
 jest miastem, które jest z
 ściślej z Krakowem.

Przed laty kursowały d-
 watne autobusy. Od lat
**łącności na tej linii otr-
 PKP**, niestety jak dot-
 autobusowa nie z o's-
 e h o m n i o n a. Spraw



Szosa Kraków-Wi

należało zastąpić nowoczesniejszymi, mo-
 gącymi przewozić jednocześnie większą i-
 lość osób. Obecnie bowiem przy wielkich
 zjazdach publiczność musi dość długo cze-
 kać na swą kolejkę przed windami. Często
 zdarza się, że większe wycieczki, aby zwie-
 dzić kopalnię, muszą rezygnować z korzy-
 stania z przepelnionych wind i dostawać
 się do kopalni schodami.



Przystanek kolejowy w r

anyen *].
 eci naszych pu-
 j zaznajomić z
 okresie jego
 J. Posada.

psach) został o-
 1510 i nie chcą
 , naraża się na
 egranych, zawie-
 w Toruniu w r.
 n Zakonem pro-
 jezemu w r. 1525,
 towi I, jako len-

gmuntowi Augu-

BUSKO ZDROJKąpiele siarczano-solankowe, mu-
lowe, hydroterapia i elektroterapia.**Woda lecznicza do picia**Wskazania: reumatyzm zniekształcający, reumatyzm, stare pozapalne wysięki jamy brzusznej, narządów rodnych i kończyn, zapalenia naczyń i niewralgie (ischias) i t.p.p.
Sezon kąpielowy niżkowy od 1 maja do 15 czerwca.**ECHA.****„Nie ogłoszenie Konstytucji 3 Maja 1791" – lecz uroczysty obchód jej pierwszej rocznicy (1792).**

W I. K. C. z 4-go maja b. r., nr. 122, ogłosił p. Rudolf Mękiński, kustosz Muzeum we Lwowie, list O. Ludwika, kapucyna z Warszawy, do Zaleskich dziedziców Kitnowa na Pomorzu. Ma on, według informacji p. Mękińskiego, nosić datę 11 maja 1791 i stanowić opis ogłoszenia wiekopomnej konstytucji.

Otóż stwierdzić należy, że jest w tej wiadomości pomyłka co do roku. Prace bowiem sejmu z dn. 3-go maja 1791 r. oraz uchwała i zaprzysiężenie konstytucji, a także wiadomość o dziękczynnym *Te Deum* w katedrze św. Jana znane są dobrze z dzieła X. Kaliniki „Sejm Czteroletni". Natomiast mniej znany jest w szczegółach uroczysty obchód pierwszej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja w świętokrzyskim kościele Księży Misjonarzy 1792 r. Tego właśnie obchodu dotyczy przytoczony przez p. Mękińskiego list.

Napisano go zatem najwidoczniej 11-go maja 1792 r.

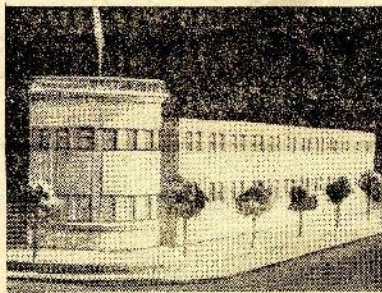
Ks. Fr. Smidoda, doc. U. J.

Depesze Głównych państw w Święto Narodowe Polski.

Pan Prezydent R. P. otrzymał w dniu Święta Narodowego 3 Maja następujące depesze gratulacyjne: od króla Belgów Leo-

Kalwarja Zebrzydowska ważnym ośrodkiem rzemiosła stolarskiego.

Ośrodek rzemiosła stolarskiego (meblarskiego) w Kalwarji Zebrzydowskiej od dawna czynił zabiegi o pomoc w kierunku rozwoju gospodarczego miejscowego rzemiosła złożonego z drobnych warsztatów.



Projekt hali wystawowej Targów Kalwaryjskiok.

Jedną z największych bolączek tegoż rzemiosła liczącego około 400 warsztatów była sprawa należytej propagandy jego wyrobów, która z roku na rok dzięki wpływowi jakiegoś Państwowej Szkoła Stolarska w Kalwarji osiągała coraz wyższy

poziom starając się zaspakajając nawet wybredne wymagania konsumentów.

Tym niedomaganiom organizacyjno-handlowym przyszło z pomocą Tow. „Targów Kalwaryjskich" założone w roku 1930, które podjęło próby organizowania co roku stałej wystawy miejscowych wyrobów stolarskich i okolicznych wyrobów przemysłu ludowego, aby w ten sposób umożliwić zbycie tych artykułów bezpośrednio klientowi z wyłączeniem zbędnego łańcucha pośredników nakładców, którzy swymi spekulacjami obniżają jakość wyrobów i wykorzystują pracę nienależytym wynagrodzeniem.

29 kwietnia b. r. odbyło się w Kalwarji doroczne Walne Zebranie Targów Kalwaryjskich pod przew. mjr. J. Milego przy udziale posła Dr. Jahody-Zółtowskiego, star. Dr. Grzesika, Nacz. Osieckiego, przedstawiciela Funduszu Pracy Adamskiego, delegata Izby Rzemieślniczej Mgr. Kisielskiego. W toku obrad złożył sprawozdanie dyrektor Targów mjr. Smieszko podkreślając, iż wzrost zainteresowania społeczeństwa ma mi kalwaryjskimi oraz wzrost obrotów miejscowego rzemiosła i dochodów miasta. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrany Zarząd pod przewodnictwem dotychczasowego długoletniego prezesa nacz. Osieckiego, branie zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Marszałka Smigłego Rydza.

„Królowa Francji" na rok 1939.**Patrzcie na moje dzieci!****Otwarty D. premiera**

francuski, a ostatni z zwycięstwa francuskiego pełnoprowadzenia pertraktacji w Wersalu, p. Andre Tardieu ch „Gringoire'a" list otwarty Hitlera pt.: „Odpowiedź" sobliwy ten tytuł jest aluzją, które kanclerz Hitler w mowie w Reichstagu skierowaną do zbrodniarzy z Wersalu

do kanclerza Trzeciej Rzeszy premier Tardieu następująco: „Jeżeli mi będzie wolno nawiązać, że pańska polityka i

pański tylko ski, i pregi szedł skiej mam bedzi cznie dziej skutk nowa Po mjer: lał s

h królewskich. Wszystkie roboty wykonane zostały 88.000 zł. Na wniosek gen. komitet jednogłośnie u-
podziękowanie rektorowi wsi za przeprowadzenie do-
 robót.
 dzenia omówiono również sarkofagu Marszałka. Po-
 arkofag ten ustawiony bę-

mansi
 będzie
 archit
 warsz
 Baw
 w sob
 żył w
 przye
 W g
 ski o

lary zdobyte i irobu św. Si

ca, składającej się z 172, 1253, 1280, 1280, 1268, 1272/1, 1282/1, 1/30, 1283/31, 1283/32, 36, 1283/37, 1283/38, 42, 1283/43, 1283/44, 286/2, 1286/2, 1286/3, 286/18, 1719 i 1721/1 i m czyli 27 morgów tanowi obecnie cze- w jednym obszarze. nazwie Wola Rogow- owicie Dąbrowskim. ta urzędowa księga- łowych Sądu Grodz- nkowa tej realności i wywołania wynosi
 margu powinien zło- rocie zł 1.786 gr 61, ściowych bądź księ- sylvacji, w których sinek. Papiery war-

FRYZJERKE pierws- dna przyjmie na sp- ke — bez kapitału. I- dnie z fotografią za- tem: I. K. C. Ki „Nr. 8748”.

PRZEDSTAWICIEL poważne na Łódź pr- energetyczny, dyspo- kapitałem i hipote- Oferty: Fuks, Łódź, kowska 87 — „Solid

NA LODY. Konser- do urozenia lodów bla. ma na składzie owala badanska, ków, Wita Stwosza.

FIRANKI: Janina B

Architektów Rzeczypospolitej we Lwowie, ul. Akademickiej 117
owszechny Nr. 117
 domów mieszkalnych
 rytalnego Pracowników M. K. s. Nagrody: I — 3.000.— zł., II — 800.— zł., ponadto prze-
 24 czerwca 1938 r. — Programy alach S. A. R. P.
 Inż. Jerzy Góhls Sekretarz Konkursu

(-) Alfred Falter, Prezes

POSZUKUJEMY
 do poważnego zmechanizowanego przedsiębiorstwa kamieniolarów granitu, dyplomowanego
INŻYNIERA-GÓRNIKA
 w wieku do lat 40-tu z praktyką górniczą.
 Zgłoszenia, podające warunki płacy z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw kierować do IKC Kraków, Wielopole 1, pod „1920”.

Czytajcie „Światowida